

TYGODNIK BBN

PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM

Numer 72
9 – 15 lutego 2012 r.

- Strefa euro – ciąg dalszy problemów 3
- Eskalacja międzynarodowego napięcia wokół irańskiego programu nuklearnego 4
- Konflikt w Syrii – wewnętrzne i regionalne uwarunkowania 5
- Polsko-niemiecka współpraca wojskowa w kontekście spotkania ministrów obrony obu państw 7
- Numer „112” – główne problemy realizacji systemu ratunkowego 8

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski (przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik, Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski
Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel
Redaktorzy: Katarzyna Przybyła, Michał Grzelak

W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:
Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz
Czesław Juźwik
Przemysław Pacuła
Paulina Piasecka
Paweł Świeżak

Strefa euro – ciąg dalszy problemów

13 lutego 2012 r. parlament Grecji zaaprobował program oszczędnościowy będący jednym z warunków uzyskania kolejnej transzy pomocy finansowej Unii Europejskiej, Europejskiego Banku Centralnego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Tym samym odsunięta została groźba bankructwa Grecji, do którego mogło dojść w marcu. Przyjęty program przewiduje głębokie ograniczenia wydatków państwa (zmniejszenie zatrudnienia w sektorze publicznym, obniżenie świadczeń emerytalnych oraz zmniejszenie płacy minimalnej) i liberalizację prawa pracy. Grecki rząd zapowiedział jednak rozpoznanie przedterminowych wyborów parlamentarnych po zakończeniu prac nad planem oddłużenia. Wzbudziło to w UE zaniepokojenie o respektowanie warunków umowy przez nowy grecki gabinet.

Przyjęcie pakietu nie kończy problemów Grecji ani strefy euro. O braku zaufania rynków finansowych do europejskich państw świadczy decyzja agencji ratingowej Moody's, która 13 lutego 2012 r. obniżyła oceny szeregu państw europejskich (Włoch, Malty, Portugalii, Słowacji, Słowenii i Hiszpanii) opatrzone negatywną perspektywą. Ostrzeżenie w postaci negatywnej perspektywy rankingów otrzymały Austria, Francja oraz Wielka Brytania.

Pierwotną przyczyną kryzysu strefy euro są strukturalne błędy w konstrukcji wspólnej waluty: utworzeniu jednolitego obszaru walutowego nie towarzyszyła koordynacja polityk fiskalnych, a naruszanie ogólnie nakreślonych zasad polityki makroekonomicznej przez poszczególne państwa nie wiązało się automatycznymi sankcjami. Europejski Bank Centralny (EBC) teoretycznie stoi na straży euro, lecz nie dysponuje pełnym instrumentarium decyzji, które pozostaje w gestii narodowych banków centralnych. W rezultacie strefa euro charakteryzuje się obecnie niewystarczającym, jak na jednolity obszar walutowy, poziomem konwergencji. Działania takie, jak program ratunkowy dla Grecji czy niedawne zwiększenie płynności europejskiego sektora bankowego przez EBC, doraźnie ratują sytuację strefy euro, lecz nie ma pewności, że będą wystarczające w długim okresie. Jedyną alternatywą jest demontaż strefy (np. wyjście z niej Grecji). Mogłoby to jednak wywołać lawinę niekorzystnych, trudnych do przewidzenia skutków.

UE i jej państwa członkowskie liczą, że do stopniowego uzdrowienia sytuacji w strefie euro przyczyni się wynegocjowany pod koniec stycznia pakt fiskalny oraz europejski mechanizm stabilizacyjny, który ma zacząć działać w połowie 2012 r. Padają także inne pomysły, jak np. forsowane przez prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego wprowadzenie podatku od transakcji finansowych. Poszczególne państwa UE, w tym Polska, deklarują również dążenie do zrównoważenia (w dłuższym terminie) swoich budżetów. Tempo wyrównywania dochodów i wydatków państwowych budzi kontrowersje – pojawiają się opinie, że zbyt szybkie i głębokie cięcia po stronie wydatków mogą zdusić wciąż słaby wzrost gospodarczy i w rezultacie wpędzić europejskie kraje w spiralę zadłużenia i recesji.

Kryzys strefy euro w połączeniu z trendami globalnymi (m.in. ograniczaniem amerykańskiej obecności w Europie) wywiera duży wpływ na politykę zarówno w samej UE, jak i jej relacje ze światem zewnętrznym.

Obecnie trwa dyskusja na temat ram finansowych na lata 2014-2020, a kryzys strefy euro wzmacnia argumentację państw niechętnych zwiększeniu wydatków na politykę spójności, na których zależy m.in. Polsce. Z kolei pakt fiskalny może spowodować zacieśnienie współpracy międzyrządowej kosztem wymiaru wspólnotowego, co faworyzuje państwa najsilniejsze i może osłabić ogólnoeuropejską solidarność. Inny niekorzystny trend to narastanie zjawiska kilku „prędkości” integracji, prowadzący do fragmentacji Unii. Ponadto niestabilne euro utrudnia prowadzenie polityki makroekonomicznej także państwom nienależącym do strefy wspólnej waluty.

Trudna sytuacja w strefie jest wyzwaniem dla europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Poza spowodowanym przez trudności finansowe ograniczeniem wydatków obronnych i – co za tym idzie – zmniejszeniem zdolności UE do reagowania na wyzwania zewnętrzne, kryzys prowadzi także do spadku atrakcyjności samego modelu europejskiego. Odbudowa nadwerężonego autorytetu UE bez uprzedniego przezwyciężenia jej problemów wewnętrznych będzie szczególnie trudna w bliskim sąsiedztwie UE. Tymczasem – wobec rosnącej asertywności ważnych aktorów w sąsiedztwie Unii – Europa nie może pozwolić sobie na letarg, który groziłby utratą wpływu na rozwój wydarzeń w tym otoczeniu.

Eskalacja międzynarodowego napięcia wokół irańskiego programu nuklearnego

W przemówieniu z okazji 33. rocznicy rewolucji w Iranie prezydent Mahmud Ahmadineżad zapowiedział, że jego kraj w niedługim czasie ogłosi „spektakularne” osiągnięcia w swoim programie nuklearnym¹. Wcześniej zastępca dowódcy irańskiej Gwardii Rewolucyjnej zagroził, że Iran zaatakuje każde państwo, którego terytorium zostanie wykorzystane przez wrogów Teheranu². W tym kontekście dowódca stacjonującej w Bahrajnie amerykańskiej 5. floty adm. Mark Fox podkreślił, że Stany Zjednoczone dysponują wystarczającymi siłami w rejonie Zatoki Perskiej, aby skutecznie przeciwdziałać wrogim działaniom ze strony Iranu³.

5 lutego 2012 r. prezydent USA Barack Obama stwierdził, że nie wyklucza żadnej opcji działania w sprawie irańskiego programu nuklearnego, jednak ma nadzieję, że problem ten uda się rozwiązać drogą dyplomatyczną. Wyraził również przekonanie, że Izrael nie podjął jeszcze decyzji w sprawie ataku na Iran⁴. Wcześniej media donosiły, że sekretarz obrony USA Leon Panetta nieoficjalnie wyraził opinię, że Izraelczycy przeprowadzą atak na irańskie instalacje nuklearne wiosną 2012 r.⁵.

Wystąpienie prezydenta M. Ahmadineżada to kolejny przykład na to, że Teheran nie zamierza porzucać pod wpływem sankcji starań o uzyskanie zdolności do produkcji broni atomowej. Było ono również obliczone na zdobycie przychylności części społeczeństwa irańskiego, przekonanej, że Iran jest regionalnym mocarstwem mającym prawo do rozwijania energetyki jądrowej. Ma to szczególne znaczenie w obliczu konfliktu w łonie irańskiego

establishmentu i przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi (2 marca 2012 r.).

Stany Zjednoczone podtrzymują z kolei stanowisko, że najlepszym rozwiązaniem problemu Iranu jest dyplomacja wsparta presją militarną i ekonomiczną. Waszyngton zdaje sobie sprawę, że w razie podjęcia przez Izrael operacji zbrojnej USA mogą stać się celem odwetu ze strony Iranu. Stąd obecność sił amerykańskich w regionie jest nie tylko elementem presji na Teheran, ale także świadectwem gotowości do reakcji na potencjalne działania sił irańskich (np. próbę zablokowania cieśniny Ormuz). Dodatkowo B. Obama w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich ma ograniczone pole manewru i nie może sobie pozwolić na okazanie słabości wobec reżimu w Teheranie. Stąd delikatna presja na Izrael. 5 lutego 2012 r. B. Obama oświadczył, że nie sądzi, żeby Izrael „podjął decyzję, co należy zrobić” w kontekście narastających spekulacji o zbliżającym się ataku izraelskim na instalacje jądrowe Iranu. Brakuje pewności, czy taki atak zwiększyłby szanse B. Obamy na reelekcję, czy też zniweczył je w wyniku nieuchronnego wzrostu cen ropy i kryzysu ekonomicznego⁶.

Konflikt w Syrii – wewnętrzne i regionalne uwarunkowania

Sytuacja w Syrii jest daleka od stabilizacji. Po tym, jak rezolucja potępiająca ten kraj przepadła w RB ONZ, Liga Państw Arabskich podjęła wysiłek wysłania do Syrii wspólnej misji sił pokojowych (Damaszek odrzucił tę propozycję). Liga zwróciła się również do państw arabskich z prośbą o podjęcie działań dyplomatycznych, które skłoniłyby prezydenta Syrii Baszara Assada do zaprzestania stosowania przemocy⁷.

Poparcie dla protestujących wyraził lider Al-Kaidy Ajman az-Zawahiri, który wezwał ich, aby nie polegali na wsparciu zachodnich i arabskich krajów. Zaapelował też do muzułmanów w Turcji, Iraku, Libanie i Jordanii, aby pomogli walczącym z syryjskimi władzami⁸.

Tymczasem Iran przekazał syryjskiemu reżimowi ponad miliard dolarów w ramach pomocy w neutralizacji skutków międzynarodowych sankcji ekonomicznych nałożonych na ten kraj⁹. Przychylne, choć ostrożne - wskutek międzynarodowego potępienia - stanowisko wobec władz Syrii zachowuje Rosja. Rozszerzenie i zaostrenie sankcji rozważa Unia Europejska¹⁰.

Utrzymuje się patowa sytuacja między reżimem prezydenta B. Assada a siłami opozycji. Władze w Damaszku nie są w stanie całkowicie stłumić rebelii, a opozycja, której brak spójności, przywództwa i programu, nie ma wystarczających sił i środków do obalenia reżimu. Utrudnia to uzyskanie przez nią wsparcia społeczności międzynarodowej. Równowaga sił w Syrii prowadzi do eskalacji przemocy i grozi wybuchem długotrwałej wojny domowej.

Gestem poparcia dla opozycji w Syrii było przyjęcie 12 lutego 2012 r. przez Ligę Państw Arabskich rezolucji nr 7446. Także nałożone przez państwa zachodnie sankcje ekonomiczne mogą zmniejszyć poparcie dla prezydenta

B. Assada ze strony biznesmenów i klasy średniej, co prowadziłoby do osłabienia reżimu.

Pogłębiający się chaos i brak kontroli władz w Damaszku nad całym terytorium państwa wykorzystują organizacje terrorystyczne i dżihadyści. Ich zaangażowanie w syryjski kryzys może prowadzić do regionalnego konfliktu wyznaniowego, szczególnie, że apel A. az-Zawahiriego skierowany jest do sunnitów a przeciwko alawitom, uznawanym za sektę szyicką, a nawet za wyłączonych z muzułmańskiej ummy.

Kryzys w Syrii toczy się nie tylko na terytorium tego kraju, ale także na forum międzynarodowym, gdzie jest polem rywalizacji o wpływy między regionalnymi i globalnymi graczami. Przeważająca część społeczności międzynarodowej stoi na stanowisku, że prezydent B. Assad utracił społeczną legitymację do sprawowania władzy i powinien ustąpić. Alawicki reżim w Damaszku wspierają z kolei szyicki Iran i Rosja. Stanowisko Teheranu i Moskwy wynika z partykularnych interesów w regionie. Trudno spodziewać się, aby Zachód i państwa arabskie przedstawiły ofertę gwarancji utrzymania wpływów irańskich i rosyjskich w Syrii w przypadku zmiany reżimu, choć taki układ mógłby pomóc w wyjściu z impasu.

Dalsze działania społeczności międzynarodowej będą pomijać forum ONZ, jeśli Rosja i Chiny będą kontynuować obstrukcję.

Polsko-niemiecka współpraca wojskowa w kontekście spotkania ministrów obrony obu państw

8 lutego 2012 r. w Szczecinie odbyło się spotkanie ministrów obrony narodowej Polski i Niemiec – Tomasza Siemoniaka i Thomasa de Maizière. Głównymi tematami spotkania była problematyka zbliżającego się szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Chicago, operacja ISAF w Afganistanie, perspektywy rozszerzenia dwustronnej współpracy wojskowej (polsko-niemieckie ćwiczenia wojskowe, kwestia rozmieszczenia rakiet Patriot, modernizacja czołgów Leopard) oraz wymiana doświadczeń z procesu restrukturyzacji sił zbrojnych obu państw¹¹.

Niemcy pozostają bardzo istotnym sojusznikiem Polski w NATO. Oba państwa są zaangażowane w operacje międzynarodowe, przy czym współdziałanie ma formułę dwu- i wielostronną (m.in. misja ISAF w Afganistanie, uczestnictwo w Korpusie Północno-Wschodnim, współpraca wojsk raketowych, obrony powietrznej oraz wojsk pancernych). Spotkanie było okazją do wypełnienia zapisów deklaracji rządów polskiego i niemieckiego z okazji 20. rocznicy podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, przyjętej wraz z programem współpracy podczas polsko-niemieckich konsultacji międzyrządowych w Warszawie w czerwcu 2011 r.

Na drodze Polski do NATO i Unii Europejskiej szczególnie istotną rolę odegrała współpraca z Niemcami i Francją w ramach Trójkąta Weimarskiego. Równie ważna dla Polski była współpraca wojskowa w formule trójstronnej z Niemcami i Danią, która zaowocowała utworzeniem Korpusu Północno-Wschodniego z dowództwem w Szczecinie. Jej skutkiem jest stała obecność elementu struktur dowodzenia NATO na terenie Polski. Polsko-niemiecka współpraca w obszarze obrony dawno przestała mieć charakter tworzenia bufora bezpieczeństwa po rozszerzeniu Sojuszu Północnoatlantyckiego i przeszła na poziom realizacji wzajemnie korzystnych interesów. Zacieśnianie tej współpracy nie tylko stanowi wkład w umacnianie NATO, ale przybliżyła do Polski ciężar spraw europejskich. Dynamika rozszerzania obszarów wspólnych przedsięwzięć dobrze rokuje na przyszłość. Perspektywicznym przykładem polsko-niemieckiego partnerstwa jest wymiana doświadczeń m.in. w obszarze transformacji sił zbrojnych. Nie można porównywać potencjału obronnego Polski z potencjałem znacznie silniejszych ekonomicznie Niemiec. Oba kraje łączą jednak podobne problemy transformacyjne i podejście do ich rozwiązywania. Przykładem jest rezygnacja z obowiązkowej służby wojskowej, gdzie polski przykład zachęcił Niemcy do wybrania podobnej formuły rozwoju sił zbrojnych. Na rozwiązanie czekają wspólne problemy obrony przestrzeni powietrznej i morskiej, dostępu do informacji satelitarnych, transportu strategicznego, rozpoznania naziemnego oraz budowa szeregu zdolności sił zbrojnych w ramach sojuszniczej koncepcji smart defence. Polsko-niemiecka współpraca wojskowa wpisuje się w postulat sekretarza generalnego NATO Andersa Fogh Rasmussena dotyczący poszukiwania rozwiązań wielonarodowych wszędzie tam, gdzie działanie w pojedynkę jest zbyt kosztowne i nieefektywne.

Numer „112” – główne problemy realizacji systemu ratunkowego

Trwają prace nad wdrożeniem systemu powiadamiania alarmowego opartego na funkcjonowaniu numeru „112”. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, system jest obecnie wdrażany w 17 największych miastach i w niektórych z nich będzie działał w pierwszym kwartale 2012 r.¹². Oznacza to kolejne, znaczne opóźnienie wdrożenia systemu, który miał funkcjonować w skali kraju w lipcu 2011 r.

Unia Europejska promuje wykorzystywanie jednolitego numeru ratunkowego. Pełne wdrożenie projektu wiąże się ze stworzeniem scentralizowanego systemu powiadamiania służb o potencjalnych zagrożeniach oraz służącego wzywaniu służb w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia. W Polsce system ten, mimo wieloletnich prac, nadal nie jest w pełni sprawny.

Ze względu na przedłużające się prace nad optymalizacją stosowanych rozwiązań, użytkownicy mogą napotykać na trudności w komunikowaniu się ze służbami ratunkowymi. Obecnie dzwoniąc na numer „112”, użytkownik zostaje połączony ze strażą pożarną lub policją, a podawane przez niego informacje lub zgłoszenia są przekazywane między tymi służbami zamiast rozpowszechniania ich poprzez scentralizowany system komunikacji alarmowej. Na mocy przyjętej 15 grudnia 2011 r. nowelizacji ustawy o ochronie przeciwpożarowej po raz kolejny upoważniono wojewodów do powierzenia – w drodze porozumień – wykonywania zadań centrów powiadamiania ratunkowego na terenach dotychczas przez nie nieobsługiwanych, m.in. organom Państwowej Straży Pożarnej, Policji lub jednostkom samorządu terytorialnego.

Opóźnienia we wdrażaniu projektu numeru „112” wynikają między innymi z nieprzystawalności elementów infrastruktury w zakresie łączności radiowej oraz z różnego stopnia zaawansowania projektów teleinformatycznych wdrażanych dotychczas przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wpływają one negatywnie na system ratunkowy w Polsce. Problemy te skutkują też zachwianiem zaufania społecznego do skuteczności działań państwa w tym obszarze. Stanowi to poważne zagrożenie, gdyż brak pełnej sprawności działania numeru „112” podczas Euro 2012 może znacznie utrudnić prowadzenie działań służb ratunkowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Przypisy:

- ¹ PAP, 11 lutego 2012 r.
- ² Reuters, 5 lutego 2012 r.
- ³ AP, 12 lutego 2012 r.
- ⁴ nytimes.com, 5 lutego 2012 r.
- ⁵ Reuters, 2 lutego 2012 r.
- ⁶ The Economist, 11 lutego 2012 r., s. 35
- ⁷ Reuters, 13 lutego 2012 r.
- ⁸ Reuters, 12 lutego 2012 r.
- ⁹ IAR, 12 lutego 2012 r.
- ¹⁰ IAR, 8 lutego 2012 r.
- ¹¹ mon.gov.pl, 8 lutego 2012 r.
- ¹² tvp.info, 11 lutego 2012 r.